

## ANNA KIEŁSZNIA ur. 1942; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wyjście ojca z więzienia
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Kielsznia Stefan, stalinizm

### Wyjście ojca z więzienia

Z Rawicza [ojciec] został zwolniony wcześniej, przed upływem pięciu lat, dlatego że wdała się gruźlica – prosówka tak zwana. I tam dla jakiegoś więźnia została sprowadzona penicylina, ten człowiek umarł i dziwnym trafem dostał to lekarstwo mój ojciec. I była piękna reakcja [organizmu], ta choroba się cofała. Więzienie nie chciało powiększać statystyki zgonów, w związku z tym wypuszczono tatę.

Pamiętam taki fakt – poruszenie jakieś w domu, nie w mieszkaniu, tylko w domu całym – „pan Stefan wrócił z więzienia”. Okazało się, że ojciec rzeczywiście przyjechał do babci, do swojej matki, i jak myśmy tam zbiegły, to siedział – był taki duży stary kufer – na tym kufrze cień człowieka. Następnie ojciec znalazł się w sanatorium w Zakopanem. To było warunkowe zwolnienie, więc może były jakieś obostrzenia tego typu, że „podkurujesz się bracie i przeżyjesz, to cię jeszcze zaprosimy do siebie”, w każdym razie ojcu powiedzieli lekarze, że zrobią mu nawet nacięcia wskazujące na operację i że go nie wypuszczą już z powrotem do Rawicza. O samym Rawiczu ojciec mówił, że wtedy, gdy mógł już podjąć jakąś pracę, to już było dobrze. Tam było mnóstwo więźniów politycznych, ludzi różnych profesji i wykształcenia. Tata był młody, ktoś był starszy, ktoś miał wiedzę i tam się ludzie po prostu uczyli. Są ojca zapiski pisane kopiaowym ołówkiem, taki kajecik więzienny, z dziedziny chemii i [fizyki]. On się w ten sposób sam kształcił przy pomocy tych ludzi. Ci ludzie wzajemnie sobie pomagali, żeby przetrwać.

Udało się [ojcu] zaleczyć gruźlicę, mimo wszystko musiał mieć bardzo silny organizm. Ojciec zaczął poszukiwanie pracy. Zwracał się do władz miasta o udostępnienie jakiegoś lokalu na zakład fotograficzny ale oczywiście podanie zostało odrzucone, nie dostał takiej możliwości.

Data i miejsce nagrania	2011-05-10, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Agnieszka Wiśniewska
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"